



Jeżeli chodzi o ekologię, to autobus z nowoczesnym silnikiem nie zatrafuwa środowiska. Z kolei tramwaj stojąc na przystanku, powoduje, że ustawia się za nim kilkanaście samochodów, które stojąc w korku zwiększają emisję spalin. Niestety jest również prawo, które pozwala na przepychankę, kto odpowiada za stan nawierzchni. Nie można się doprosić Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej o remonty torowisk. Przykładem, może być zniszczona ulica Wieczorka, gdzie

likwidację. Środki, które byłyby potrzebne na wymianę taboru i remont torowisk należy przeznaczyć na zakup kolejnych, nowoczesnych, niskopodwoziowych autobusów z ekologicznymi silnikami. Trzeba mieć świadomość, że sieć autobusowa jest bardziej elastyczna i można dopasować ją do aktualnych potrzeb. (....)

Koszt budowy nowej linii tramwajowej na wydzielonym torowisku jest gigantyczny. Inną sprawą jest wykorzystanie w Gliwicach potencjału,

## na likwidację

- Przyszwyczałem się do tramwaju, który w moim życiu był od zawsze. Element sentymentalny to tramwaj jako synonim wielkomiejskości Gliwic, rangi miasta. Z tego punktu widzenia – trudno byłoby się z nim rozstać.

Jednak racjonalnie patrząc, linia tramwajowa, która aktualnie jest w Gliwicach wytyczona, jeździ jak to ktoś określił „znikąd do nikąd”, omija największe

osiedla tzw. sypialnie, z których dojeżdża się do pracy, czy do centrum. Cały odcinek

utworzył się nawet komitet protestacyjny domagający się likwidacji tramwaju.

**„Linia tramwajowa, która aktualnie jest w Gliwicach wytyczona, jeździ jak to ktoś określił znikąd do nikąd”**

począwszy od ul. Chorzowskiej to w tej chwili tereny mało zabudowane.

Reasumując, myślę, że w przypadku tramwaju to jest remis ze wskazaniem na

który tkwi w torach kolejowych. Jest nam potrzebne połączenie osiedli Łabędy i Sośnica z centrum miasta. I tu jest, myślę, przyszłość. Utrzymywanie za wszelką cenę, z przyczyn sentymentalnych, tramwaju, który odgrywa w ilości przewozów w mieście śladową rolę, jest nieracjonalne. Co mówię z wielką przykrością.

**Zdjęcia i opracowanie  
Nina Drzewiecka**

## Uwaga oszuści!

**GLIWICE.** Do wytypowanego mieszkania przy ul. Płowieckiej zadzwonił mężczyzna, który przekonał swojego rozmówcę, że jest jego zięciem. Oszust poprosił o pożyczkę w wysokości 20 tys. zł.

Pokrzywdzony 77-latek przekazał wymienioną sumę „pośrednikowi” wysłanemu przez fałszywego zięcia.

Dwaj oszuści podający się za pracowników wodociągów zapukali do mieszkania przy ul. Poniatowskiego. 80-letni

samotny lokator wpuścił obu „pracowników” do środka. Pod pretekstem kontroli instalacji wodnej spenetrowali oni mieszkanie. Ich łupem padły ukryte oszczędności starszego, zniedołężniałego mężczyzny, w kwocie około 11 tys. zł.

## Bawili się w policjantów

**ZABRZE.** W piątek, 6 marca o godzinie 7.30 w rejonie ulicy Wolności doszło do nietypowego zdarzenia.

Jadący VW Passatem dwaj mieszkańcy Gliwic, zdenerwowani powolną jazdą poprzedzającej ich Skody Octavii, wyprzedzili ją i zablokowali drogę. Następnie podbiegli do zatrzymanego samochodu, podali się za funkcjonariuszy policji i obzwieźdli wyzwiskami 28-letniego kierowcę. Próba uspokojenia sytuacji na nic się zdała. Mężczyźni nie przebierali w słowach i posunęli się nawet do gróźb. Kierowca Skody, nie będąc

przekonanym o tym, że ma do czynienia z policjantami, poprosił mężczyzn o wylegitymowanie się, a gdy nie przedstawili dokumentów, zadzwonił na policję. Takie zachowanie spowodowało, że dwaj rzekomi „funkcjonariusze” błyskawicznie wrócili do swojego pojazdu i odjechali.

Powiadomiony o zdarzeniu dyżurny Policji, skierował w ten rejon patrol, który przy ulicy Pawliczka zatrzymał VW Passata. Jego 26-letni kierowca oraz pasażer zostali przesłuchani. Przedstawiono im zarzuty kierowania gróźb karalnych oraz podawania się za funkcjonariusza publicznego.

R E K L A M A



# Duży sklep dla małych Dzieci

## 14-15 marca 2009r.

### Porady ekspertów

VIKI Zabrze, ul. Roosevelta 54, tel. 032 276-60-35

## 10% rabatu na Zdrową Pościel

Upominki od

